



PODEJRZANY O KRADZIEŻE ROWERÓW USŁYSZAŁ 13 ZARZUTÓW

Dzięki pracy policjantów z komisariatu na Śródmieściu odpowiedzialności karnej nie uniknie 37-latek, któremu śledczy przedstawili wczoraj 13 zarzutów kradzieży rowerów w warunkach recydywy. Mężczyzna typowany jest również do innych kradzieży jednośladów, do których dochodziło w ostatnim czasie na terenie miasta. Dzisiaj policjanci doprowadzą mężczyznę przed oblicze sądu, ponieważ prokurator zawnioskował o aresztowanie 37-latka. Policjanci z komisariatu na Śródmieściu pracowali nad sprawami kradzieży rowerów na terenie dzielnicy, do których dochodził m.in. przy ul. Szafarnia, ul. Plac Wałowy, ul. Długiej. Funkcjonariusze przesłuchali świadków oraz zabezpieczyli nagrania z kamer monitoringu, które zarejestrowały wizerunek mężczyzny podejrzanego o te kradzieże. Właściwe rozpoznanie w środowisku przestępczym doprowadziło kryminalnych do 37-letniego mieszkańca Gdańska. Mężczyzna został zatrzymany dwa dni temu. Funkcjonariusze po zgromadzeniu materiału dowodowego przedstawili podejrzanemu zarzuty 13 kradzieży rowerów z terenu Śródmieścia. Mężczyzna zabierał głównie rowery pozostawione na klatkach schodowych w halach garażowych, przecinając zabezpieczenia specjalnymi nożycami, ale też korzystał z okazji i kradł rowery pozostawione przez pokrzywdzonych bez właściwego zabezpieczenia. Wartość strat pokrzywdzeni oszacowali na kwotę od 600 do 8 tys. złotych. Jak ustalili operacyjni, 37-latek swoją przestępczą działalność prowadził przez ostatnie 2,5 miesiąca. Było to jego główne źródło utrzymania. Jego łupem padły jednoślady warte prawie 28 tys. złotych. Mężczyzna najprawdopodobniej ukradzione rowery sprzedawał przypadkowym nabywcom. Wczoraj po południu 37-latek usłyszał zarzuty kradzieży rowerów w warunkach recydywy. Prokurator po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, zebrany w tej sprawie przez policjantów zawnioskował do sądu o aresztowanie mężczyzny. Za kradzież popełnioną w warunkach powrotu do przestępstwa może grozić do 7,5 roku pozbawienia wolności. Policjanci przypominają o zasadach, dzięki którym można uchronić się przed złodziejami: - nie pozostawiamy niezabezpieczonych i gotowych do jazdy rowerów w miejscach publicznych: przed sklepem, na ulicy itp.,

- nie pozostawiamy rowerów na klatkach schodowych, nawet jeśli w bloku jest domofon,

- stosujemy lepsze zapięcia renomowanych firm; lepsze zabezpieczenia zajmują złodziejom nawet kilka minut, co zazwyczaj decyduje o tym, że złodziej rezygnuje z łupu,

- zabezpieczenia zakładamy możliwie jak najciaśniej i w taki sposób, aby szczelina zamka była trudno dostępna.

- Łączuch przekładamy przez ramę roweru i tylne koło, nigdy tylko przez przednie koło; nieskuteczne są cienkie linki czy sprężynki z zapięciami szyfrowymi, gdyż łatwo je przeciąć,

- gdy zostawiamy rower przed sklepem, to zawsze na widoku, nigdy w bramie, za kioskiem, w korytarzu itp. Pamiętajmy również o tym, że: rowery kupowane z wątpliwego źródła po zaniżonej cenie bardzo często pochodzą z kradzieży. Aby uchronić się przed zakupieniem kradzionego egzemplarza, wystarczy po prostu sprawdzić legalność jego pochodzenia. W tym celu wystarczy przekazać policji numery identyfikacyjne roweru, która wprowadzi je do wspomnianej wcześniej bazy. A jeśli rower nie posiada żadnych oznaczeń, lepiej po prostu zrezygnować z zakupów. Ponadto warto pamiętać, że: poszukując przedmiotów po zbyt okazjnych cenach, możemy narazić się na odpowiedzialność karną.

Paserstwo zagrożone jest karą do nawet 5 lat pozbawienia wolności. PAMIĘTAJMY! Nasza „okazja” dla drugiej osoby bardzo często oznacza stratę. Mniej paserów = mniej złodziei.

Data publikacji: 2018-07-10
Oficer Prasowy KMP w Gdańsku